

Elżbieta Mączyńska

Dochodowy przyptyw nie unosi wszystkich łodzi

Recenzja książki Andrzeja Sopoćko:
Zaskakujący kapitalizm. Miraże ekonomii XXI wieku

Recenzowane dzieło dotyczy zagadnienia obecnie intensywnie dyskutowanego w czołowych kręgach naukowych wielu krajów wysoko rozwiniętych. W Polsce, niestety współczesne kwestie funkcjonowania megasystemu, jakim jest kapitalizm, relatywnie rzadko podejmowane są przez polskich autorów. W pewnej mierze wiąże się to być może z faktem niepodjęcia dyskusji, analiz oraz publikacji na ten temat nawet w początkowym okresie dokonywania transformacji ustrojowej, czyli przechodzenia od systemu socjalistycznego do kapitalistycznego. Z dzisiejszej perspektywy może to dziwić, ale w ferworze przemian transformacyjnych tak fundamentalna dla takich przemian problematyka współczesnego kapitalizmu i jego modeli przegrywała z tematami o charakterze bardziej narzędziowym, w tym zwłaszcza dotyczącymi polityki pieniężnej i finansowej, marketingu czy funkcjonowania przedsiębiorstw. Jednak dynamiczne przemiany światowej gospodarki, a także występujące w niej turbulencje, wymuszają wzrost zainteresowania właśnie funkcjonowaniem kapitalizmu. Współczesną gospodarkę światową cechuje bowiem przełomowy charakter przemian, kreowanych przede wszystkim przez rewolucję cyfrową, przez Internet. Świat doświadcza tzw. czwartej rewolucji przemysłowej (Przemysł 4.0). Dzięki Internetowi rozwijają się: gospodarka współdzielenia (*sharing economy*), sieci społecznościowe i Internet Rzeczy (*Internet of Things*). Towarzyszą temu opisywane przez znanego ekonomistę-futurologa Jeremy'ego Rifkina, spadające do niemal zerowego poziomu, koszty krańcowe, a przy tym kwestia dostępu do wyrobów i usług spycha na dalszy plan kwestie ich własności. Nieprzypadkowo też obecną erę określa się jako *wiek dostępu*. To tylko niektóre przejawy fundamentalnych zmian w funkcjonowaniu gospodarki i społeczeństwa. Narastająca wraz z rosnącą dynamizacją przemian złożoność opisu i kwantyfikacji istniejących warunków funkcjonowania poszczególnych gospodarek i przedsiębiorstw, a tym

bardziej perspektyw i zagrożeń ich działalności – z uwzględnieniem interesów narodowych, ponadnarodowych, postaw inwestorów, menedżerów, wierzycieli, konkurentów i innych – sprawia, że rośnie ryzyko interpretacyjnych błędów, sprzyjających kreowaniu rozmaitych mitów, czy – jak to określa Andrzej Sopoćko – miraży. Ich identyfikowanie, pomiar i ocena to ważny problem nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny. Praca Andrzeja Sopoćko jest właśnie ukierunkowana na identyfikowanie owych miraży, a przede wszystkim ich podłoża oraz następstw. Ich rozpoznanie ma walor nie tylko poznawczo-teoretyczny, głównie (choć nie tylko) w obszarze nauk ekonomicznych, ale przede wszystkim walor użyteczności praktycznej.

Sopoćko nie kwestionuje dokonującego się w świecie postępu materialnego, ale zarazem wskazuje na nabrzmiewające problemy społeczne. Stwierdza wręcz, że „świat jest tygłem problemów. Takim był od zawsze. Tym razem jednak dotyczą one wszystkich jednocześnie”.



Stąd też chyba nigdy wcześniej dyskurs na temat przyszłości nie miał tak globalnego znaczenia jak obecnie. Rangę dyskursu wyznaczają nie tylko doświadczenia wynikające z niedawnego kryzysu finansowego, ale w znacznej mierze także nowe zjawiska, jakie kształtują się pod wpływem ogarniającej świat rewolucji cyfrowej. Wszystko to skutkuje głębokim zakwestionowaniem założeń i zasad leżących u podstaw istniejących dotychczas teorii oraz modeli gospodarczych i społecznych, a także towarzyszących im systemów wierzeń, jak i usprawiedliwiających je sposobów widzenia świata. Niełatwo jest jednak o przejrzystą odpowiedź, dlaczego tak się dzieje. Sopoćko podejmuje to wyzwanie, ale podkreśla, że choć życie społeczno-gospodarcze podlega głębokim zmianom w różnych płaszczyznach, to w podjętych w swym dziele analizach koncentruje się jednak tylko na jednej z tych płaszczyzn, mianowicie – na rozwarstwieniu społecznym. Przyznaje, że „było ono i prawdopodobnie dalej będzie, problemem jest jednak jego narastanie i charakter. Do niedawna prowadziło ono do umocnienia klasy średniej. Obecnie, przynajmniej w krajach rozwiniętych, ta właśnie klasa ulega osłabieniu”. Cechujące gospodarkę globalną rosnące nierówności społeczne traktowane są przez wielu ekonomistów jako przysłowiowa bomba z opóźnionym zapłonem. Nierówności społeczne są od lat stałym przedmiotem dorocznej debaty na światowym forum gospodarczym w Davos. Jednak mimo świadomości wagi problemu, wciąż brakuje dostatecznie satysfakcjonujących rozwiązań. Sopoćko wskazuje na ich niektóre kierunki. Zaznacza, że wspólnym mianownikiem dokonujących się w świecie przemian technologicznych i globalizacyjnych jest *zaskakujący charakter ich skutków. W ogromnej części wcale nie są takie, jak by wskazywała intuicja, względnie tzw. zdroworoządkowe spekulacje. Wielokrotnie obserwowane zjawiska okazywały się wręcz odwrotne od oczekiwanych. Najwcześniej odkryto to w przypadku procesu globalizacji.* W recenzowanej pracy punkt po punkcie analizowane są właśnie owe rozbieżności między oczekiwanymi a rzeczywistymi następstwami dokonujących się procesów globalizacji, sekurytyzacji i cyfryzacji. Procesy te rzutują na zmiany społeczne oraz gospodarcze, rzutują bezpośrednio lub pośrednio na życie niemal każdego człowieka, choć w niejednakowym stopniu i kierunku. Zmieniają nasze życie, nie zawsze w pożądanym sposób.

Tym samym trafność doboru tematu recenzowanej pracy i użyteczność analiz, będących jej przedmiotem nie budzi wątpliwości. Podjęta w pracy tematyka z pewnością spotka się z zainteresowaniem licznych czytelników, zarówno ze świata nauki, jak i praktyki społeczno-gospodarczej. Książka powinna zainteresować przede wszystkim głównych kreatorów i aktorów życia społeczno-gospodarczego, tym bardziej, że owe

tytułowe miraży nie omijają także tej grupy. Na podkreślenie zasługuje też bardzo udany i oddający treści dzieła jego tytuł.

Liczące 147 stron dzieło składa się z poprzedzonych wstępem czterech rozdziałów, które dotyczą głównych czynników narastania rozwarstwienia społecznego. Zdaniem Andrzeja Sopoćko głównymi przyczynami tego są procesy, będące zarazem *signum temporis* obecnych czasów, czyli:

- globalizacja,
- sekurytyzacja,
- cyfryzacja i komputeryzacja.

Tym właśnie czynnikom poświęcone są trzy rozdziały pracy, zaś swego rodzaju ich syntezą – przestrogą jest rozdział czwarty, w którym eksponowane są następstwa dokonujących się wymienionych procesów dla losów i sytuacji klasy średniej.

Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem – syntetyzującym wyniki analiz.

W rozdziale pierwszym pt. *Globalizacja. Jak ocenić?* Autor wskazuje na rozmijanie się oczekiwań globalizacyjnych z rzeczywistością. Stwierdza m.in., że *globalizacja nie spowodowała wyrównania warunków życia i pracy. Różnice między krajami oraz wewnątrz krajów pogłębiają się. Nie da się tego wytłumaczyć nasileniem eksploatacji krajów słabo rozwiniętych przez stojące na wyższym poziomie ekonomicznym. Gdyby tak się działo, tempo wzrostu wymiany międzynarodowej powinno być dalej wysokie, a takie nie jest. Globalne obroty handlu zagranicznego słabną zarówno w obszarze towarowym, jak i kapitałowym. Poszkodowanym w procesie globalizacji jest tzw. Trzeci Świat. Odnosi się wrażenie, że zainteresowanie nim maleje. Widać to w spadku strumienia inwestycji zagranicznych w krajach rozwijających.*

Nie kwestionuję tej opinii, tym niemniej wymagałaby ona głębszego uzasadnienia, tym bardziej, że m.in. noblista Angus Deaton w głośnej i uwzględnianej przez Sopoćko w bibliografii książce *Wielka ucieczka* wykazuje, że nierówności między krajami jednak się zmniejszają.

Drugi rozdział pt. *Sekurytyzacja. Kapitał, który nie zarządza* dotyczy złożoności powiązań i przemian w rozmiarach i strukturze kapitału oraz związanego z tym ryzyka manipulacji, czy wręcz oszustw. Sekurytyzacja bowiem w uproszczeniu oznacza przekształcanie obciążonych ryzykiem aktywów, np. nieregulowanych terminowo wierzytelności (należności) w papiery wartościowe zabezpieczone tymi należnościami. Dynamiczny rozwój sekurytyzacji zwiększa kreację pieniądza, ale zarazem może prowadzić do rozmaitych nieprawidłowości. Doświadczamy tego także w Polsce, czego przykładem jest m.in. afera GetBacku, firmy zajmującej się m.in. skupem wierzytelności i ich obrotem, z wykorzystaniem właśnie sekurytyzacji. Szkoda, że Sopoćko nie nawiązuje do

tego typu przypadku z obszaru krajowego. Słusznie jednak wskazuje zarówno na pozytywne, jak i negatywne skutki sekurytyzacji i przestrzega przed powierzchowną tezą o przeroście sektora finansowego. Wskazuje na pogłębianie się nierówności dochodowych. *Menedżerowie, uzależnieni od kursu akcji kierowanych przez nich spółek, nastawieni są na ich, co najwyżej średniookresowe (czas kadencji), wzrosty. Aby to osiągnąć, za wszelką cenę starają się windować rentowność, bo to przekłada się bezpośrednio na zwyczajki kursów akcji. W okresie stałego niedostatku popytu, aby podnieść rentowność, najprościej jest obniżyć koszty, przede wszystkim płacowe. Podczas gdy wynagrodzenia top managementu szybują w górę, krzywa wzrostu wynagrodzeń pracowników jest prawie płaska. Wypłaty tych pierwszych zależą bowiem od kursów akcji, pompowanych grą finansową, drugich – koniecznością utrzymywania kosztów produkcji, pozwalających na konkurencyjne ceny rynkowe. Kapitał przechodzi tym samym we władanie nie jego właścicieli, a menedżerów. Elity finansowe to obecnie nie tylko właściciele fabryk, ale także ich top management, o dochodach przekraczających marzenia pozostałych pracowników.*

Szkoda jednak, że w tej części pracy Autor nie odniósł się do publikacji noblistów Shillera i Akerlofa, w tym *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa* oraz książki Shillera *Finanse a dobrobyt społeczny*, jak i innych publikacji dotyczących finansyzacji, zdaniem wielu autorów jednak nadmiernej (vide np. publikacje P. Dembińskiego, S. Kluzy, A. Sławińskiego i innych, ale także J.M. Keynesa z jego słynną metaforą *piany na wirze spekulacji zburzonych falach oceanu*)¹.

Trzeci rozdział pt. *Cyfryzacja i robotyzacja. Co z ludźmi?* ukierunkowany jest na obalenie mitów dotyczących zagrożeń dla rynku pracy. Okazuje się bowiem, że jeśli sztuczna inteligencja w jednym obszarze redukuje miejsca prac, to jednocześnie w innym obszarze je tworzy. Zatem ilościowo rzecz biorąc, bilans obu zjawisk jest pozytywny. Z reguły ubywa miejsc pracy w dziedzinach tradycyjnych, natomiast powstają nowe – z nadwyżką. Nie zmienia to jednak faktu, że będzie to tworzyło krócej lub dłużej trwające napięcia i nierównowagi na rynku pracy. Dotyczy to też różnic w dochodach. Z pewnością *arystokracja cyfrowa* będzie zwiększała swe dochody, podczas gdy wykluczeni cyfrowo – przeciwnie. I warto byłoby te

kwestie szerzej przedstawić. Szkoda, że Autor nie uwzględnił niektórych publikacji na temat sztucznej inteligencji i jej następstw, w tym np. K. Schwaba *Czwarta rewolucja cyfrowa* czy K. Kelly’ego *Nieuniknione. Jak inteligentne technologie zmienią naszą przyszłość*.

Rozdział czwarty pt. *Klasa średnia w odwrocie* stanowi swego rodzaju kwintesencję następstw trzech wcześniej omawianych procesów (globalizacji, sekurytyzacji i cyfryzacji). Wbrew oczekiwaniom generowany przez postęp technologiczny *dochodowy przypływ nie unosi wszystkich łodzi*. Kurczenie się klasy średniej staje się groźnym zjawiskiem, wysoce negatywnie wpływającym na popyt i wzrost gospodarczy, przy tym pogłębiającym nierówności społeczne, a zarazem zwiększającym ryzyko sekularnej stagnacji. Zarazem jednak Autor przestrzega przed nadmierną wiarą w remedium upatrywanym nierzadko w zwiększaniu progresji podatkowej. Niestety te tezy nie zostały dostatecznie obudowane odniesieniami do literatury przedmiotu. Na przykład L. Summers, pisząc o sekularnej stagnacji, wskazuje na konieczność pogłębienia redystrybucji dochodowej, na co zwraca też uwagę R. Bugaj, podkreślając, że polski system podatkowy cechuje szkodliwa regresywność, oznacza to względnie wyższe opodatkowanie biedniejszych niż bogatszych, co pogłębia nierówności społeczne. Zasadne byłoby sięgnięcie tu do najnowszego, opublikowanego przed dwoma miesiącami, raportu OECD na temat właśnie zagrożeń dla klasy średniej i jej kurczenia się.

Sopoćko obejmuje analizami kraje OECD i Chiny. Te bowiem kraje w największym stopniu doświadczają cyfryzacji, sekurytyzacji i globalizacji. Taki dobór analizowanych krajów jest w pełni uzasadniony. Podstawą analiz są przede wszystkim dane statystyczne dotyczące tych krajów oraz gospodarki światowej ogółem. Autor korzysta z ogólnie dostępnych baz danych instytucji międzynarodowych, w tym OECD, Eurostatu, Banku Światowego i innych. Choć zastrzega, powołując się na znaną, choć nie jestem pewna czy należyście przełożoną, sentencję amerykańskiego akademika Aarona Levensteina, że *statistics are like bikinis. What they reveal is suggestive, but what they conceal is vital*, to jednak podstawą formułowanych w recenzowanej pracy ocen są w znacznej mierze właśnie dane i analizy statystyczne. Autor na szczęście bardzo starannie je interpretuje, nie poprzestając na analizie ilościowej, lecz wykorzystując przede wszystkim analizy jakościowe.

Przedstawione w pracy analizy – dzięki takiemu ujęciu – są wielowarstwowe, z zachowaniem należytych proporcji między aspektami teoretycznymi i empirycznymi, ilościowymi i jakościowymi. Taki układ pracy jest zasadny. Umożliwia ujęcie omawianej problematyki według przejrzystej sekwencji.

¹ „W miarę ulepszania organizacji rynków pojawia się istotne niebezpieczeństwo, że spekulacja weźmie górę nad przedsiębiorczością. Spekulanci mogą być nieszkodliwi, gdy są niczym piana na spokojnych wodach przedsiębiorczości. Ale sytuacja staje się poważna, gdy przedsiębiorczość poczyna być pianą na wirze spekulacji” – J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 140.

Nawet tak pokrótce przedstawione treści recenzowanej pracy wskazują, że dotyczy ona fundamentalnych obecnie problemów. Wiele bowiem wskazuje, że sposoby ich rozwiązywania będą przesądzać o losach wielu gospodarek i grup społecznych. Francuskie „żółte kamizelki” można traktować jako jedną z egzemplifikacji problemów omawianych w recenzowanej pracy. Jej zaletą jest klarowna identyfikacja problemów. Autor przy tym pokusił się także o formułowanie pewnych kierunkowych propozycji rozwiązań.

Zabrakło jednak w pracy kontekstu dotyczącego przyszłości kapitalizmu. Powstaje bowiem pytanie, czy ten niemłody już przecież megasystem będzie w stanie sprostać wyzwaniom czwartej rewolucji przemysłowej. Pytanie to jest obecnie coraz częściej stawiane w światowej debacie ekonomicznej oraz socjologicznej, i to przez najwybitniejszych naukowców, w tym. m.in. czołowego amerykańskiego socjologa Immanuela Wallersteina, który zresztą wieszczy rychły koniec kapitalizmu.

Autor nie odnosi się do tych kwestii, a tytuł książki *Zaskakujący kapitalizm* sugeruje raczej jego witalność, aniżeli strukturalny kryzys. Jednak coraz bardziej liczne analizy nie potwierdzają owej witalności i sprawności (*vide* chociażby prace Komitetu Prognoz PAN Polska 2000 Plus, w tym *Państwo w warunkach przesileń cywilizacyjnych*). Jednak wnikliwa analiza

tego zagadnienia to z pewnością temat na odrębną książkę, do której napisania zachęcam Autora recenzowanej pracy.

Książka Andrzeja Sopoćko to fascynujące dzieło, którego lekturę warto polecić każdemu, kto nie chce ulec interpretacyjnym mirażom dotyczącym przemian współczesnego świata. Recenzowaną pracę cechuje nowatorstwo, wyrażające się przede wszystkim w przedstawieniu autorskich ocen dotyczących trzech fundamentalnych czynników dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, tj. globalizacji, cyfryzacji i sekuryzacji. Przemiany te analizowane są przede wszystkim pod kątem wpływu na rozwarstwienie społeczne, czyli na jeden z fundamentalnych obecnie problemów światowych.

Godne podkreślenia są przy tym walory empiryczne monografii, jej aktualność i waga podjętej tematyki, a także niedostatek publikacji na ten temat w Polsce. Dzieło to cechują walory teoretyczne i praktyczne, a także dydaktyczne. Przyczynia się do zmniejszenia luki poznawczej i badawczej w analizowanym obszarze. Zachęcam do zainteresowania się tą książką.

Na temat problemów poruszanych w książce Andrzeja Sopoćko odbyła się dyskusja w ramach Konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów”. Informacja na str. 134.

Wydawnictwo PTE na liście wydawnictw punktowanych

Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zostało umieszczone na liście Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe. Wydawnictwu PTE przyznano 80 punktów. Pozycja w wykazie: 636, Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa: 73600. W wykazie znalazło się także Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Poznaniu (pozycja 396, Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa 49600) oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Zielonej Górze (pozycja 397, Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa 49700).

Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe.

- <https://www.gov.pl/web/nauka/nowe-rozszerzone-wykazy-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych-oraz-wydawnictw-monografii-naukowych>

Wykaz wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe.

- http://pte.pl/pliki/2/1/wykaz_wydawnictw.pdf

Zapowiedzi Wydawnictwa PTE

Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przygotowuje polską edycję książki Williama D. Nordhousa *The Climate Casino* w tłumaczeniu Zbigniewa Matkowskiego.

